

Hans Joachim Diesner. *Isidor von Sevilla und das westgotische Spanien*. Berlin 1977 ss. 127. Akademie Verlag.

Pod tym tytułem ukazał się w dużej ósemce wśród Rozpraw Wydziału Filologiczno-Historycznego Saskiej Akademii Nauk w Lipsku 3 zeszyt tomu 67. Dysertacja obejmuje IV rozdziały: I — Teologia ubogich i wczesny feudalizm, II — hiszpański i pozahiszpański świat u Izydora, III — religia, obraz człowieka, humanizm i ludzkość

(*Humanität*) u Izydora, IV — w sprawie filologicznej, etymologicznej i historycznej metody Izydora (wiedza, wykształcenie i wychowanie Izydora w Hiszpanii). Zakończenie oraz dodatek z wykazem źródeł, leksykonów, literatury, tablic i zestawienia chronologiczne zamykają rozprawę.

„Teologię ubogich” traktuje Izydor jako część

teologii moralnej. Nie podaje definicji ubogiego. Wylicza tylko różne kategorie ludzi zaliczanych do tej grupy. Podkreśla obowiązek wspierania ich. Podstawą troski o ubogich jest cnota sprawiedliwości, nauka Biblii i zdania autorów. Kościół oddaje trzecią część swych dochodów na biednych. Izydor jest we wszystkich sprawach wyraźnie za ubogimi. Krytykuje bogatych, w tym biskupów z powodu ich niewłaściwego traktowania biednych. Warstwie ubogich nie daje jednak szans wyrównania ich pozycji w stosunku do bogatych. Nie mówi o tym, co biedni powinni czynić. Dodaje jednak, że nie wolno krzywdzić bogatych ze względu na biednych. Izydor widzi rozdźwięk między doktryną a ówczesną praktyką. Zajmuje stanowisko między starożytną wspólnotowością konsumpcyjną chrześcijan a sprawiedliwością dobrych uczynków (*bona opera*). Biednych traktował jako obiekt praktyki miłości. Nie myślał o usunięciu napięć między biednym — bogaty. „Teologia ubogich” stanowiła podstawę wczesnego feudalizmu.

Wobec nowych państw w ówczesnej Europie stosował Izydor doktrynę społeczną i polityczną św. Augustyna. Nie rozwinął jej jednak. Podstawę stanowił *populus christianus* oraz hierarchia: papież — cesarz — król. Wytwarzała się nowa ideologia władcy jako męża stojącego na szczycie piramidy społecznej i ojca ubogich. Dobrzy królowie byli według ówczesnej doktryny z daru Bożego, źli — ze złości ludów. Poddani nie mają w myśl nauki Izydora prawa wobec swego władcy, nie mogą go deponować, ale muszą go tolerować. U podstaw jego władzy leży zgodnie z teorią augustyńską prawo natury i prawo Boże. Niewolnik jako człowiek równy jest królowi czy biskupowi. Izydor przejawia w swych pismach szacunek dla „przeciętnego” człowieka. Rozróżnia duchownych i świeckich. Zajmuje się problemem kształcenia kleru. Uważa, że stanowi on elitę społeczeństwa. Zajmuje się też poddanymi Kościoła i wyzwolencami. Píše o godności biskupiej i o kwalifikacjach kandydatów do biskupstwa. Dodaje, że ubóstwo nie jest w danym przypadku przeszkodą. Widoczny jest przy tym wpływ prawa rzymskiego. Izydor zajmuje się także praktyczną stroną zdobywania godności biskupiej i obsadzania stolic biskupich. W Hiszpanii byli wówczas biskupi wizygoccy. Królowie, uważający się za patronów Kościoła, wywierali wpływ na ich powoływanie. W praktyce decydował konkretny układ sił między królem a społeczeństwem. Kler niósł

przy tym pomoc monarsze. Ten znów rewanżował się duchowieństwu. Umacniała się więź między możnymi a hierarchią kościelną. Izydor opisuje stosunki wczesnofeudalne. Zajmuje stanowisko konserwatywne. Miesza teologię z polityką społeczną. Zbyttnio integruje Kościół i społeczeństwo, sprowadzając do wspólnego mianownika rzeczy różnego rodzaju. Było to wynikiem szukania kompromisu wśród rozmaitych napięć i najlepszego rozwiązania dla *civitas terrena*. Widoczna jest śmiałość myślenia rzymskiego. Zauważa się jednak brak oparcia na źródłach i brak wartościowania przytoczonych poglądów. W całości jednak zarysowywały się u Izydora ramy porządku średniowiecznego w Europie.

Rozdz. II poświęcony jest w przeważającej części problemowi świata hiszpańskiego u Izydora. Hiszpanię po przyjęciu katolicyzmu identyfikuje on z Kościołem. Afirmuje panowanie Wizygotów, przewagę warstwy rządzącej i aktualne urządzenia społeczno-polityczne. Jest obrońcą nawet podczas krytykowania ich. Zauważa się u Izydora hiszpanocentryzm i przejawy „ideologii Zachodu”. Opisuje on miasta, urządzenia kościelne i urzędy świeckie. Krytykuje i chwali. Przedstawia Gotów i inne plemiona, ich historię, prawa, zarysy hierarchii feudalnej i przeciwieństwa socjalne. Ocenia rolnictwo i inne zawody. Za mały jednak nacisk kładzie na rzemiosło. Zajmuje stanowisko wobec Żydów. Wspomina o infiltracji z zewnątrz. Dokładniej opisuje organizację Kościoła oraz zaczątkowe kontakty z papieżem i z zagranicznymi Kościołami. Izydor uznawał prymat papieża, choć zaznaczał, że na synodach sprawuje Kościół w Hiszpanii autonomicznie swą władzę. Wobec czytelników uprawia on teologię parafrazującą i katechizującą. Przedstawia organizację kościelną w Hiszpanii, władzę świecką i zajęcia świeckie biskupów, podaje ich charakterystykę, zaniechanie przez nich spraw kościelnych, pozycję duchownych w społeczeństwie itp. Zarysowuje przy tym paralelizm między Kościołem a państwem oraz zaczątek teorii o dwu władzach i dwu mieczach. Przedstawia cnoty króla, jego uprawnienia i brak prawa oporu ze strony poddanych. Jest przy tym eschatologia panowania królewskiego. To wszystko stanowi sakralne uzasadnienie nieusuwalności królów. Pomimo tego jest Izydor zwolennikiem wyższości religii nad królem i podporządkowania władzy świeckiej pod *disciplina religionis*. Znajdujemy zaczątek teorii, że „transla-

tio imperii pertinet ad Ecclesias". Sytuacją w Hiszpanii tłumaczy Izydor równowagę między dwiema władzami. Król jako sędzia pełni rolę pośrednika. W sądownictwie zauważa się przejawy „zderzenia” prawa rzymskiego z germańskim. Nie było wtedy stanu sędziowskiego. Sądzieli biskupi i urzędnicy króla. Były przejawy słabości sędziów i kryzysu prawodawstwa. Izydor przedstawia trudności w administracji i we wspieraniu biednych. Pisze o walce z roszczeniami bizantyńczyków. Mówi o finansach, wojskowości, flocie, armii lądowej itd. U Izydora możemy stwierdzić znajomość terenów pozahiszpańskich. Opisuje on inne plemiona germańskie oraz ludy południowej i wschodniej Europy. Pisze o Afryce. Wspomina o misjach. Rzecz oczywista, że w opisach Izydora brak jest ścisłości i precyzji. W wydawaniu sądów nie jest on zdecydowany. W ograniczonym zakresie jest polihistorykiem. Ujmuje teraźniejszość na tle przeszłości. Jest historiografem i teologiem. Często posługuje się etymologizmami. Ostatecznie w swych rozumowaniach zmierza on do podstaw sakralnych. Są to więc objawy myślenia wczesno-feudalnego.

W rozdz. III czytamy najpierw o poglądach Izydora na sprawy religii. Po rozważaniach etymologicznych na ten temat, opartych na dziełach Cyserona i Laktancjusza, zastanawia się on nad problemem wiary, nadziei i miłości oraz nad sprawą nawrócenia heretyków i żydów. W odróżnieniu od współczesnych sobie tendencji jest Izydor przeciw używaniu przemocy. Posługuje się jednak, pisząc o wolności w przyjęciu wiary, ironią wobec innowierców. Materiał do tego czerpał on z dzieł św. Hieronima, św. Augustyna i Gennadiusza. Gdy idzie o obraz człowieka, zauważamy u Izydora przemieszanie antycznego pogaństwa, poglądów biblijnych i chrześcijańskich. Rozwódzi się on nad różnicą między mężczyzną a kobietą, cudami, światem widzialnym, psychologią grupy, cnotami, drogą doskonałości, ascezą, nieczystością, posłuszeństwem, nauczaniem grupy ludzi itd. Rozważa cnoty wymagane od kandydata na biskupstwo oraz od władcy w państwie. Pisze na temat wojskowości. Podkreśla optymizm, pokorę i uległość. Zarysowuje piramidę społeczną. Żąda, by świeccy kształtowali swój charakter na wzór duchownych i mnichów. Odrzuca dobroczynność z majątku zdobytego z krzywdą innych. Podkreśla cnotę wdzięczności. Docenia pochwały doczesne. Żąda kompromisu. Wysuwa na plan pierwszy

cnoty kardynalne. Pisze o grzechach. Okazuje się mistrzem w „psychoanalizie”. Zauważamy jednak przy tym sprzeczności w obrazie człowieka. Autor charakteryzuje biogramy pisane przez Izydora, jego styl, antropologię i psychologię indywidualną w życiorysach. Zaznacza o zależności jego stylu od dzieł Grzegorza Wielkiego. Podkreśla, że choć u Izydora jest pewna „ziemskość” w obrazie człowieka, to jednak strona biologiczna i materialna stawiana jest na drugim planie. Rzadko występuje u niego opis człowieka jako *homo oeconomicus* czy *homo faber*. Przez ducha wpływa się według Izydora na człowieka. Strona „cielesna” zajmuje miejsce drugorzędne. Psychologia indywidualna łączy się u Izydora z kolektywną i z teologią ubogich. Przy zastanawianiu się nad życiem zakonnym bierze on pod uwagę teologię kolektywną i sferę socjalną. Wyciąga jednak nierealne wnioski w odniesieniu do niewolników i półwolnych. Aktualne natomiast są jego propozycje w odniesieniu do faktu posiadania i do cnoty miłości bliźniego. Nie przyznaje on jednak uciśnionym prawa do samopomocy ani do oporu przeciw ustalonemu porządkowi. W całości biorąc trzeba stwierdzić, że obraz człowieka u Izydora jest duchowy i chrześcijański.

Ostatni rozdział zawiera uwagi o metodzie w pracach Izydora oraz o stanie wiedzy, oświaty i wychowania w Hiszpanii w jego okresie.

Zastanawiając się nad metodą filologiczną Izydora Autor rozważa jego etymologię, metrykę i figury poetyckie. W partiach historycznych swych dzieł podaje Izydor katalog miast, ich pochodzenie i rozwój dziejowy. Gdy idzie o wiedzę, oświatę i wychowanie w Hiszpanii, nawiązuje Izydor do szkół rabinistycznych oraz do zasad kształcenia u starożytnych pogan i u chrześcijan. Opisuje poziom szkolenia lekarzy, prawników, duchowieństwa i uczonych teologów. Zastanawia się nad stopniami wykształcenia. Kończy tekstami różnych pisarzy wyrażających podziw dla talentu Izydora. Określa go jako kompilatora w wielkim stylu, humanistę, pedagoga, teologa moralistę i prawnika. Podkreśla u niego wpływ ścisłego myślenia starożytnych Rzymian, dążność do stosowania wobec innych wolności i przymusu, tolerancji i kary. Przedstawia go jako pionierskiego badacza i polihistoryka.

Praca Diesnera oparta jest, jak wskazują wykazy, na 28 wydawnictwach źródeł, 6 leksykonach i 102 pozycjach literatury. Trzeba podkreślić,

że dobrane pozycje mają charakter szczegółowy w stosunku do omawianych problemów. W całości praca jest studium źródłowym. Dla objaśnienia tekstów Izydora posłużył się Autor uchwałami synodów hiszpańskich oraz zbiorami prawa rzymskiego i wizygockiego. Wykorzystał pisarzy chrześcijańskich, dawnych i współczesnych. Uwzględnił warunki historyczne i stan faktyczny. Dał wgląd w wewnętrzne sprawy Kościoła w Hiszpanii w VII w. Wnikliwa i wszechstronna jest analiza problemów. Autor doszukuje się nowych rzeczy u Izydora. Krytycznie ocenia jego stanowisko. Tłumaczy pochodzenie poglądów i tez. Wydobywa ślady wpływów Izydora u późniejszych pisarzy. Wyróżnia pojęcia ogólne i szczegółowe. Docieka, na jakich źródłach oparł się Izydor. Bada składnię gramatyczną jego dzieł. Sięga do instytucji prawa późniejszego. Wnioski są na ogół trafne. Styl jest precyzyjny.

Lektura rozprawy *Isidor von Sevilla und das westgotische Spdnien* wymaga uwagi. Wątek rozumowania jest przejrzysty. Autor nie dostrzegł u Izydora mieszania porządku ascetyczno-moral-

nego z prawnym. Doszukując się przyczyn natury ekonomicznej ocenia wiele problemów z VII w. w Hiszpanii ze współczesnego punktu widzenia. Miejscami wyczuwa się jednostronność sądu. Można by dyskutować nad zdaniem, czy wzmocnienie Kościoła zaszkodziło władzy centralnej w Hiszpanii, np. w walce przeciw odśrodkowym dążeniom arystokracji, czy szkodziło opinii Kościoła jako stróża moralności i czy oznaczało dalsze obciążenie biednej ludności świeckiej (jak pisze Autor na s. 22). Czytelnik wdzięczny byłby za wyjaśnienie, na czym polegało ograniczenie Kościoła przez króla Chindasvinda (642-653) (s. 22-23). Autor nie rozróżnia kół nieprzychylnych królowi od Kościoła jako całości. Przy szerokim rozwodzeniu się nad urzędem sędziego nie podano, poza Starym Testamentem, rzymskiej genezy tego urzędu (s. 58).

W całości praca zasługuje na uwagę. Autor dał wzór, jak należy rozpracowywać poszczególne tematy na podstawie dzieł obranego Ojca Kościoła.

*Bp Walenty Wójcik*